

ANDRZEJ MARYNIARCZYK SDB

Katolicki Uniwersytet Lubelski

SPÓR O PRZEDMIOT METAFIZYKI REALISTYCZNEJ

Wraz z postawieniem pytania przez Parmenidesa i Platona o to, „czym jest rzeczywista rzeczywistość”¹ i sformułowaniem przez Arystotelesa pierwszej definicji metafizyki jako „nauki o bycie jako bycie”² zawiązał się spór o przedmiot metafizyki. Spór ten od początku koncentrował się na określeniu tego, „czym jest to, co realne” i w jaki sposób można to poznać.

Odpowiedzi na te pytania od samego początku były warunkowane różnymi czynnikami. I tak na przykład: przyjęte przez filozofujących fizyków (Tales, Anaksymenes, Empedokles i inni) „a priori” poznanie zmysłowego (zmysły granicami bytu) wyznaczyło rozumienie tego co realne jako substratu materialnego, upostaciowionego na sposób wody, ognia, powietrza czy ziemi. Z niego wszystko powstaje, on jest we wszystkim i do niego wszystko po rozpadzie powraca³. Tak zaczęło się formować fizykalne rozumienie bytu jako przedmiotu metafizyki, a metafizyki jako fizyki.

Z kolei „a priori” poznanie intelektualnego (myśl granic bytu), które przyjął Parmenides, a przejął od niego Platon, wyznaczyło rozumienie „tego co realne” jako czegoś „bez postaci”⁴, co jest to samo z przedmiotem intelektualnego oglądu lub poznawczej asercji (by realnym to by prawdziwym). Filozofowie zaczęli formułować warunki, jakie winien spełniać przedmiot prawdziwie filozoficznych dociekań. Winien on być: niezmienny, ogólny, niematerialny i prosty. W ten sposób zaczęło się formować kolejne, nowe rozumienie przedmiotu filozoficznych dociekań jako pochodnej ujęcia poznawczego, będącej konstruktem myśli, zastępującej idee, dającą wiadomości, utworzonym sensem wyrażenia językowego itp. Odpowiednio do tego za-

¹ *Die Fragmente der Vorsokratiker*, hrsg. H. Diels, W. Kranz, Bd. 1-3, Berlin 1951 - 1952⁶, B 7; Platon: *Timajos*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986, 51 D - 52 D.

² „Jest taka wiedza, która rozważa byt jako byt oraz to, co przysługuje mu w sposób istotny. I nie utożsamia się ona z żadnymi z tak zwanych nauk szczegółowych. Żadna inna bowiem poza nią nie rozpatruje w ogólnym bytu jako bytu, lecz wyodrębniając jego dziedziny, rozważa to, co przysługuje mu w danych aspektach, jak to jest na przykład w naukach matematycznych” (Arystoteles: *Metafizyka*, tekst pol. oprac. M. A. Krupiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Heleńnika, Lublin 1996, 1003 a 20-26).

³ Zob. szerzej: A. Maryniarczyk: *Zeszyty z metafizyki*, t. 1: *Monistyczna i dualistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2001², s. 41 n.

⁴ „Te bez postaci są zawsze takie same, a widzialne nigdy (nie są takie same)” (Platon: *Parmenides*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1961, 137 D - 138 A).

cz ły si te wyodr bnia ró ne rodzaje metafizyki: jako teorie idei, reprezentacji, analizy sensów itp.

Z kolei rozwi zanie zaproponowane przez Arystotelesa bazuje na odró nieniu sposobu bytowania rzeczy od sposobu ich poznania. Rzeczy realne bytuj zawsze jednostkowo, s zło one i zmienne, a poznajemy je w aspekcie tego, co w nich ogólne i niezmiennie. W ten sposób zostały wyró nione tzw. substancje pierwsze ([prote ousia]) oraz substancje drugie ([deutera ousia])⁵. Na bazie rozró nienia pomi dzy sposobem bytowania rzeczy a sposobem ich poznania pojawił si problem poznawania rzeczy jednostkowych jako takich⁶. Arystotelesowe rozwi zanie tej aporii pod ało w kierunku parmenidejsko-plato skim.

Analizuj c Arystotelesa widzenie przedmiotu metafizyki, mo emy tak- e tu odkry , e nie jest ono wolne od pewnego „a priori”. „A priori” tym jest przyj ta koncepcja poznania naukowego oraz przedmiotu tego poznania. Arystoteles twierdzi, e poznanie naukowe musi by ogólne, st d i przedmiot tego poznania tak e musi by ogólny⁷.

Rozwi zanie to postawiło jednak pod znakiem zapytania realizm metafizyki Arystotelesa. wiat rzeczy jednostkowych jako takich jest niepoznawalny. Rzeczy jednostkowe s przedmiotem do wiadczenia zmysłowego. Poznajemy je w kontek cie uj ogólnych - czy to gatunkowych, czy rodzajowych (Jana poznajemy ujmuj c go jako człowieka, jabło w kontek cie drzewa, kota w kontek cie zwierz cia itd.).

Niemo no poznania rzeczy jednostkowych miała w metafizyce Arystotelesa swe podstawy w przyj tej koncepcji przedmiotu metafizyki - był nim (substancja druga) - oraz koncepcji poznania abstrakcyjnego, zgodnie z którym wyabstrahowane formy ogólne „reprezentowały” istot rzeczy. Zaowocowało to w dziejach poznania filozoficznego powstaniem ró nego rodzaju metafizyk esencjalistycznych.

Pojawiła si wreszcie czwarta propozycja, b d ca prób przełamania tego wszechobecnego w punkcie wyj cia metafizyki „a priori”, zmierzaj ca w kie-

⁵ „Substancja w naj ci lejszym, najbardziej pierwotnym i najwy szym stopniu jest tym, co ani nie mo e by orzekane o podmiocie, ani nie mo e znajdowa si w podmiocie, na przykład poszczególny człowiek czy poszczególny ko . Drugimi substancjami nazywaj si gatunki, do których nale substancje w pierwszym znaczeniu, jak równie rodzaje tych gatunków. Na przykład poszczególny człowiek nale y do gatunku »człowiek«, a rodzajem tego gatunku jest »zwierz «; a wi c »człowiek« i »zwierz « nazywaj si drugimi substancjami” (Arystoteles: Kategorie, tłum. K. Le niak. Warszawa 1975, 2 a 11-18).

⁶ Wiedza o rzeczach jednostkowych nie jest wiedz naukow Nie mo e bowiem by odniesiona do innych rzeczy. Wiedza o Janie nie mo e by odniesiona do Ewy czy Adama. St d, aby wiedza posiadała znamiona wiedzy naukowej, musi by ogólna. By tak si stała, musi mie za przedmiot co ogólnego. Przedmiotem tym nie mo e by Jan jako taki, ale Jan jako człowiek. Wiedza bowiem o człowieku mo e by odnieszona i do Ewy, i do Adama, i do innych ludzi.

⁷ Zob. M. A. Kr piec: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin 1995³, s. 70-73.

runku neutralnego ujęcia przedmiotu metafizyki i możliwości jego bezpo-
redniego poznawania. Propozycję tę stworzył w XIII wieku w. Tomasz
z Akwinu⁸. U podstaw tej propozycji leży sformułowanie nowego rozumie-
nia bytu, nowej teorii poznania metafizycznego oraz wyodrębnienie nowej
metody badania metafizycznych⁹.

Przedmiotem poznania metafizycznego jest konkretny istniejący i tylko
konkretny. Ujęty on może być w relacjach wewnętrznych zachodzących pomi-
ędzy elementami złożeniowymi koniecznymi dla danego przedmiotu, jak
i w takich relacjach, które są konieczne i zarazem powszechne (transcenden-
talne) dla wszystkiego co realnie istnieje. Przedmiotowe racje poznania
rzeczy jednostkowych jako takich wskazują w jednostkowym akcie istnienia
wraz z którym determinowana jest ta jednostkowa idea poszczególnych
bytów. Podmiotowe zaś racje poznania rzeczy jednostkowych wskazały
w specyficznej funkcji intelektu, nazwanej „vis cogitativa”, dzięki której
człowiek zdolny jest, w aktach sądzienia egzystencjalnego, poznawać rzeczy
jednostkowe jako takie. Rozwinięciem to jest propozycja gwarantująca (od
początku do końca) realizm poznania metafizycznego. Pozwoliło to zreali-
zować zapowiedziany przez Arystotelesa, a jednak ze względów metodycz-
nych niezrealizowany, program poznania realistycznego w ramach metafizyki
realistycznej (egzystencjalnej).

Różnica, jaka występuje pomiędzy sporem o przedmiot filozoficznych
docieka z jakim spotykamy się w filozofii starożytnej i średniowiecznej,
a sporem mającym miejsce w filozofii nowożytnej i współczesnej, może być
ujęta w stwierdzeniu, że o ile starożytni spierali się o to, **czym jest to, co
realne i jak to może na bezpośrednio poznano**, o tyle filozofowie nowożytni
i współcześni spierają się o **teorię tego, co realne**¹⁰. Paradoxem
współczesnej filozofii jest to - jak napisał E. Gilson - że przekonywana od
trzech wieków o tym, że podmiot warunkuje przedmiot uwiaryliła w to i
„stracili my nawyk myślenia z punktu przedmiotu, a nawet zapomnieli my
o tym, i taka możliwość istnieje, i dlatego przechodząc od jakiego syste-
mu współczesnego do jakiego systemu scholastycznego odnosimy wrażenie,
i mamy do czynienia z czym przestarzałym. Trzeba naprawdę po-
wagać wysiłku, aby cofnąć się do czasów przedkartyżjskich i przyjąć
nowy punkt wyjścia”¹¹. A właściwie wrócić do tego, który został porzu-
cony.

⁸ Zob. tenże: *Struktura bytu*. Lublin 1992, s. 303 n.

⁹ Zob. szerzej A. Maryniarczyk: *Metoda separacji a metafizyka*. Lublin 1985.

¹⁰ W tym ukryte jest sedno nowożytnego i współczesnego idealizmu, którego ojcami byli Kartezjusz i Kant (zob. E. Gilson: *Realizm tomistyczny*, oprac. zbiorowe. Warszawa 1968, s. 7).

¹¹ Tamże, s. 78.

Trzeba dodać, że za tą sytuacją odpowiedzialny jest nie tylko Kartezjusz i Kant, jak to zwykle się wskazywało, lecz nie „bez winy” jest także sam Arystoteles – twórca metafizyki realistycznej.

Arystotelesowi zawdzięczamy pierwszą definicję metafizyki, którą pojął jako filozofii pierwszą, i pierwsze określenie przedmiotu jej dociekania i celu badania: „Jest taka wiedza – napisał Arystoteles na początku IV księgi *Metafizyki* – która rozważa byt jako byt oraz to, co przysługuje mu w sposób istotny. I nie utożsamia się ona z żadnymi z tak zwanych nauk szczegółowych.

Badana inna bowiem poza nią nie rozpatruje w ogólnieci bytu jako bytu, lecz wyodrębniając jak jego dziedzin, rozważa to, co przysługuje mu w danym aspekcie, jak to jest na przykład w naukach matematycznych [...].

Byt pojmuje się różnorodnie, w relacji wszakże do czegoś jednego, ze względu na jak jedną naturę, a nie całkiem różnicznie¹².

Odnośno do celu dociekania filozoficznych Arystoteles dopowie, że „szukamy zasad i przyczyn ostatecznych” i że „muszą to być zasady i przyczyny pewnej rzeczywistości jako takiej”¹³. Dlatego metafizyka winna zająć się poszukiwaniem pierwszych przyczyn bytu jako bytu.

Tak w zarysie przedstawia się Arystotelesowi program metafizyki realistycznej. Metafizyka jest dyscypliną autonomiczną w stosunku do nauk szczegółowych, ma swój autonomiczny przedmiot, którym jest byt jako byt, oraz swój cel, którym jest dociekanie pierwszych przyczyn. Kluczem do weryfikacji realizacji tego programu – jak pokazała historia – stało się rozumienie bytu jako bytu i sposób jego poznania.

W pierwszej części artykułu wskażemy na oryginalność Arystotelesowego rozumienia przedmiotu metafizyki, leżącego u podstaw realizmu filozofii oraz na pewne paradoksy, których źródłem było owo rozumienie bytu. W drugiej części ukażemy próby przezwyciężenia tych paradoksów, zarówno w zakresie rozumienia przedmiotu metafizyki, jak i poznania realistycznego. Całość „sporu o przedmiot filozofii” zostanie więc w ramach nurtu metafizyki (filozofii) realistycznej, zapoczątkowanej przez Arystotelesowi, dopełnionej w XIII wieku przez św. Tomasza z Akwinu, a dzisiaj na nowo rozwijanej w ramach współczesnej metafizyki realistycznej¹⁴.

Arystotelesowi rozumienie bytu i nowe paradoksy. Arystotelesowi, mając świadomość negatywnych skutków, jakie wynikły stąd, że jego poprzednicy (Parmenides, Platon) przy określaniu tego, co to znaczy bytytem, kierowali się przy tym „a priori” poznania (bytytem jest to, co jest to samo z przedmiotem-konstruktem myśli) i języka (bytytem jest to, co stanowi sens pojęcia ogólnego).

¹² Arystoteles: *Metafizyka*, 1003 a 20-35.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. M. A. Kr. piec: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Praca ta jest klasycznym wykładem współczesnej metafizyki realistycznej i jej nową propozycją.

nych), wskutek czego - jak pisał Arystoteles - „upadła cała nauka o przyrodzie”¹⁵, stawia na nowo problem przedmiotu i metody filozoficznych dociekania.

Ukazując oryginalnie Arystotelesowe rozumienie bytu, możemy wskazać na pięć podstawowych dokonań, które Stagiryta poczynił, a które stanęły u podstaw realizmu metafizyki:

1) Odkrycie wewnętrznej struktury każdej rzeczy (bytu), na którą składają się tzw. elementy subontyczne: materia i forma, a więc takie, dzięki którym rzeczy bytują i bez których nic nie może być.¹⁶

2) Odwołanie się do doświadczenia empirycznego i poznania zdroworozsądkowego przy formowaniu rozumienia przedmiotu metafizyki, wskutek czego za przedmiot metafizyki został uznany konkretny ([tode ti]).

3) Odróżnienie sposobu bytowania rzeczy od sposobu ich poznania. To bowiem, co realne, bytuje jednostkowo, ale poznawane jest na sposób czegoś ogólnego.

4) Przyjęcie nowego rozumienia istoty rzeczy, która stanowi przedmiot ujęć definicyjnych. Istota w bytach realnych jest podstawowa i to samo ci, lecz nie niezmiennie ci. Sama w sobie jest źródłem dynamizmu, a nie statyzmu. Na takie rozumienie istoty miało wskazywać wyrażenie „ [to ti en eina]” (to co było i jest; to co bywszy jest), a nie platońskie „ [eidos]”¹⁷.

5) Związanie poznania intelektualnego (abstrakcyjnego) z poznaniem zmysłowym (*nihil est in intellectu quod prius non fuerit in sensu*).

Ustalenia te legły u podstaw sformułowanego przez Arystotelesa programu filozofii (metafizyki) realistycznej. Istotą tego programu było wskazanie na wiata bytów materialnych, które są jednostkowe, zmienne i złożone, jako na przedmiot dociekania metafizycznych. Poznanie metafizyczne miało za cel odkrycie prawdy w świecie bytujących rzeczy i kontemplacja tej prawdy ([theoria]). W wyjaśnianiu wiata bytujących rzeczy metafizyka miała docierać do ostatecznych przyczyn ich istnienia i działania.

Realizacja tego programu pozostała jednak w dużej mierze w sferze deklaracji. Co więcej, deklaracja ta została potraktowana jako faktyczne rozwiązanie problematyki wyodrębnienia realnego przedmiotu dociekania metafizycznych i jego poznania. Fakt ten w pewnym sensie upięknili późniejsi komentatorzy Arystotelesa, którzy przestali pracować nad pogłębieniem rozumienia bytu i metody jego realistycznego poznania. Skupiano się natomiast nad formułowaniem problemów metafizycznych i podawaniem ich roz-

¹⁵ Arystoteles: *Metafizyka*, 992 b 8.

¹⁶ Zob. Kr. Piec: *Struktura bytu*, s. 187-278.

¹⁷ Arystoteles: *Metafizyka*, 1028 b 33-35.

wi za . Nie kontynuowano wysiłków Arystotelesa wokół bada na specyfikę poznania metafizycznego, wyja niania, uzasadniania i dowodzenia. Nie dostrzegano te paradoksów, jakie kryły si w teoretycznych zało eniach metafizyki Arystotelesa, a które w historii poznania metafizycznego bezli to nie ukazały rozziw pomi dzy faz deklaratywn Arystotelesowego realizmu a faz wykonania.

W ten sposób na samym Arystotelesie spełniło si jego własne ostrze e nie wygłoszone w ksi dze *O Niebie*: „*parvus error in principio magnus est in fine*”¹⁸ („mały bł d na pocz tku staje si wielkim na ko cu”). Tym małym bł dem okazała si przej ta od poprzedników - Parmenidesa i Platona - koncepcja wła ciwego przedmiotu poznania oraz koncepcja poznania naukowego. Przedmiotem poznania naukowego musi by co ogólnego, tak te ma by wiedza naukowa. To stanie si bezpo redni przyczyn paradoksów Arystotelesowego realizmu i doprowadzi do uformowania si skrajnie esencjalistycznych metafizyk w czasach redniowiecza (Awicenna, J. Duns Szkot, F. Suarez i inni), które b d tak dalekie od realizmu, e W. Ockham ze swoj „brzytw ” i zasad „*non sunt multiplicanda entia absque necessitata*” (i nominalizmem) mo e by uznany za obro c realizmu Arystotelesowej metafizyki.

Przyjrzyjmy si bli ej paradoksom, które wyrosły z przy tej przez Arystotelesa metodologii, i ich konsekwencjom. Paradoksy te zostały wybrane przykładowo i przyporz dkowe do wcze niej wyró nionych specyficznych cech filozofii Arystotelesa.

1) **Paradoks zło eniowej struktury bytu.** Warunki, które miał spełnia wła ciwy przedmiot poznania naukowego, sformułowane przez poprzedników Arystotelesa (Parmenidesa i Platona) głośiły, e przedmiot naukowego poznania musi by prosty i niezmienny. Przedmiot poznania naukowego nie jest wi c to samy z przedmiotem codziennego do wiadczenia. Rzeczy bytuj jako konkrety wielorako zło one, zmienne i konkretne. Tak rozumiany przedmiot, który nie jest jednak wła ciwym przedmiotem metafizyki, został nazwany substancj pierwsz ([prote ousia]). Natomiast przedmiot wła ciwy poznania metafizycznego został nazwany substancj drug ([deutera ousia])¹⁹. Jest on wynikiem prostego uj cia (poj - ciowania), które jest rezultatem abstrakcji. Przedmiot ten ma wprawdzie podstaw w jednostkowej, realnie bytuj cej rzeczy, która jest zło ona, ale sam jako rezultat abstrakcji jest czym prostym, jednorodnym, niezło onym. A zatem jest to uj cie tego, co zło one, w pewnym uproszczeniu, w jakim aspekcie, np. w aspekcie formy.

¹⁸ Ten e: *De caelo*, 271 b 8-13.

¹⁹ Ten e: *Kategorie*, 2 a.

2) **Paradoks konkretności.** Drugi warunek co do przedmiotu właściwego poznania naukowego głosił, że przedmiot ten musi być czymś ogólnym. To co jednostkowe nie może być przedmiotem poznania naukowego, ponieważ wiedza o tym, co jednostkowe, nie jest wiedzą naukową, bo nie może na jej zastosowanie do innych jednostek (wiedza o Janie jako Janie nie może być odnoszona do Ewy czy Adama). To co jednostkowe może być tylko przedmiotem do wiadczenia, gdy „to co indywidualne i jednostkowe, nie może być orzekane o jakimś przedmiocie”²⁰.

Z tej racji przedmiot poznania naukowego musi być czymś ogólnym (wiedza o człowieku może być odnoszona i do Jana, i do Ewy, i do Adama). W ten sposób w miejsce poznania konkretności został „skonstruowany” (na bazie poznania konkretności) właściwy przedmiot naukowego poznania, który nie jest jednak tożsamy z jednostkowym konkretnością, lecz jest jego gatunkowym (lub rodzajowym) ujęciem.

3) **Paradoks porządku bytowania i porządku poznawania.** Rozróżnienie porządku bytowania i poznawania rzeczy miały otwierać drogę do poznania realistycznego, tymczasem przyczyniły się do przeciwstawienia tego co realne temu co obiektywne, czyli w tym przypadku naukowe. Obiektywna wiedza, choć jest wiedzą naukową, nie jest wiedzą o konkretnościach jako takich, jest wiedzą o gatunkach w których konkretności uczestniczą. Paradoks ten wyraża się w tym, że poznanie metafizyczne, które ma przedmiot ogólny i jest ogólne, przestaje się odnosić do tego co jednostkowe²¹.

4) **Paradoks istoty.** Arystoteles pojmował istotę jako czynnik dynamizmu bytu, a nie statyzmu (jak utrzymywali Parmenides i Platon). Istota sama także ulega doskonaleniu, stąd Stagiryta nie określa jej słowem *[eidos]*, ale wyrażeniem „*[to ti en einai]* - „to co było i jest”. Jednak wyabstrahowana z konkretności i ujęta poznawczo w definicji i pojęciach istotowych została ustatyczniona. Poznawana istota nie jest tożsama z tym realnym, na której intuicyjne rozumienie miało naprowadzać jej określenie jako „

5) **Paradoks abstrakcyjnego poznania.** Poznanie abstrakcyjne miało być metodą i gwarancją poznania realistycznego. Tymczasem proces abstrakcji zmierzał wprawdzie do rozbicia całościowego obrazu rzeczy i utworzenia (skonstruowania) właściwego przedmiotu poznania, który jest ujęciem jakiegoś aspektu poznawanej rzeczy. Nastąpiło przeformowanie tego, co jednostkowe w to, co ogólne i tego, co złożone w to, co proste. W procesie abstrakcji rozum, dzięki swej naturalnej zdolności czytania konieczności ciowych

²⁰Tamże, I b.

²¹ Zob. M. A. Krupiec: *Realizm ludzkiego poznania*. Lublin 19952, s. 511 n.

²² Arystoteles: *Analityki wtóre*, w: tenże: *Dzieła wszystkie*, t. I, tłum. K. Leśniak. Warszawa 1990, 91 a; por. T. Kwiatkowski: *Poznanie naukowe u Arystotelesa*. Warszawa 1969, s. 37 n.

układów treści, konstruuje „obiektywny” przedmiot dla poznania naukowego²³. Tym przedmiotem jest tzw. substancja druga (), która jest gatunkowym ujęciem tego, co bytuje jako jednostkowe i konkretne. Przedmiot ten b dzie ujęty w pojęciu istotowym, a wyrażony podmiotem w zdaniu orzecznikowym²⁴.

Cały proces poznania metafizycznego dokonuje się na bazie tego właśnie utworzonego w procesie abstrakcji gatunkowego ujęcia rzeczy jednostkowej, ale nie w odniesieniu do samej rzeczy. Abstrakcja jest w pierwszym rzędzie metodą formowania właśnie ciwego przedmiotu poznania filozoficznego.

W ramach abstrakcji - odnotujmy to jako jedną z głównych aporii Arystotelesowej filozofii - zostaje uformowany przedmiot metafizycznych dociekań, którym jest gatunkowe ujęcie konkretnego. Owo gatunkowe ujęcie, a nie konkretna jednostka, staje się „przedmiotem właśnie ciwym” poznania metafizycznego. Jednak sam gatunek (np: człowiek) jako taki nie jest czymś konkretnym w Janie (jako jego element). Jest „jako ci formy” - jak powie Arystoteles²⁵. Jest abstraktem utworzonym przez intelekt, i jako coś odrębnego znajduje się tylko w intelekcie²⁶.

Na czym zatem b dzie polega poznania abstrakcyjne, które jest na usługach poznania metafizycznego? Czy jest ono poznaniem bytu jako bytu czy raczej tylko pojęciem bytu? - to druga aporia rodzaju wskazane wcześniej paradoksy Arystotelesowej epistemologii.

Poznanie w sensie ścisłym zachodzi - według Arystotelesa - wówczas, gdy intelekt staje się posiadaczem prawdy. To zaś ma miejsce wtedy, gdy intelekt stwierdza, że to, co połączone, jest rzeczywiście połączone, a to co rozdzielone jest rzeczywiście rozdzielone. A zatem poznanie to czynność łączenia lub rozdzielania orzeczników z podmiotem. Czynność ta jest typowa dla orzekania definicyjnego, w którym do podmiotu dołączamy lub odłączamy różne orzeczniki. Prawda jest bowiem właśnie ci intelektu, który stwier-

²³ „Dzieje się to stopniowo - jak wyraża K. Leśniak ukazując proces tworzenia pojęć w ramach abstrakcji - najpierw pojawiają się μ [atoma eide], czyli nie podlegające dalszemu podziałowi gatunki, które tu b dzie określone jako μ [ta amere kathólou]. Następnie pojawiają się coraz to bardziej ogólne, a do najogólniejszych. Po tych wywodach powie Arystoteles na zakończenie: Jest również jasne, że zasady muszą być poznawane przez [epagoge], bo postrzeganie tworzy w ten sposób (w duszy) ogół” (Wstęp, w: Arystoteles: *Analityki wtóre*, s. 115).

²⁴ „Na tym polega abstrahowanie ogółu od tego, co szczegółowe, lub obrazu intelektualnie poznawalnego od wyobrażenia, że skupiamy się [poznawczo] na naturze gatunkowej, bez rozważania cech jednostkowych, reprezentowanych w wyobrażeniach” (w. Tomasz z Akwinu: *Suma teologiczna*, I, q. 85, a. 1, ad 1).

²⁵ Arystoteles: *Kategorie*, 3 b.

²⁶ „Co się tyczy drugich substancji, to jest jasne od razu, że nie znajdują się w podmiocie. «Człowiek» jest orzekany o poszczególnym człowieku jako podmiocie, ale nie znajduje się w podmiocie; bo nie znajduje się w poszczególnym człowieku” (tamże, 3 a).

dza poł czenie tego, co poł czone i rozdzielenie tego, co rozdzielone²⁷. Poznanie dokonuje si wówczas, gdy intelekt zaczyna ł czy lub rozdziela wyabstrahowane orzeczniki. Przedmiot za metafizycznego poznania, który jest „tym, o czym si orzeka”, nie jest czym jednostkowym i konkretnym, lecz jest wyabstrahowany z konkretnego, jako jego istotowe uj cie.

W tym wła nie napotyamy jedn z najpowa niejszych przeszkód, na któr natrafiła realizacja Arystotelesowego programu poznania realistycznego. Prawda, która miała by ogl dana i kontemplowana przez intelekt w rzeczy, jest ogl dana i kontemplowana w jej uj ciach gatunkowych w intelekcie. Na skutek tego poznanie konkretnego bytu zaczyna si dokonywa w oderwaniu od niego i poza nim, a mianowicie na wyabstrahowanych formach gatunkowych i rodzajowych. Miejsce poznania bytu zajmuje analiza poj cia bytu.

Stało si tak dlatego, e przej te od poprzedników warunki, jakie winien spełnia przedmiot poznania naukowego, sprawiły, e Arystoteles musiał zrezygnowa z konkretnego na rzecz ogółu jako wła ciwego przedmiotu poznania metafizycznego. Ogółem „Jana” jest „człowiek”, ale poznanie „człowieka” jako takiego a poznanie Jana to dwie ró ne „rzeczy”. Człowiek to „abstrakt”, „konstrukt”, który nie jest w Janie jako jego „cz ” czy „element”, a jest tylko definicyjnym uj ciem Jana, które w postaci poj cia znajduje si w intelekcie ludzkim.

Ponadto utworzony w wyniku abstrakcji przedmiot wła ciwy poznania metafizycznego, który jednak nie jest to samy z tym oto konkretnym Janem sprawia, e pod znakiem zapytania staje realizm poznania metafizycznego. Poznanie metafizyczne faktycznie staje si poznawaniem ogólnych istot rzeczy (a nie jednostkowych rzeczy). Co wi cej, w procesie dalszej partykularyzacji poznanie to b dzie coraz bardziej oddala si od konkretnego, a ogniskowa na analizie poj i operacjach na abstraktach. St d metafizyka arystotelesowska stanie si z czasem synonimem poznania abstrakcyjnego, czyli oderwanego od wiata rzeczy.

Naley zauwazy , e poznanie abstrakcyjne, o którym była wy ej mowa w odniesieniu do formowania przedmiotu wła ciwego poznania, nie jest to same z procesem poznawania bytu jako bytu, tak jak było to w przypadku Parmenidesa czy Platona. U Parmenidesa bowiem proces abstrakcyjnego konstruowania przedmiotu był równocze nie procesem jego poznawania. U Platona za akt przypominania (anamneza) był aktem ogl du idei-bytu. Abstrakcja, o której mowa przy wyodr bnianiu wła ciwego przedmiotu poznania metafizycznego, jest wi c konstruowaniem wła ciwego przedmiotu naukowego poznania, który dopiero umo liwi proces intelektualnego po-

²⁷ Ten e: *Metafizyka*, 1051 b 1-9.

znania. Poznanie za w sensie ciśłym dokonywa si b dzie na drugim etapie, a mianowicie w procesie operacji na abstraktach, czyli w ramach s dzenia orzecznikowego (definiowania)²⁸.

Odnotujmy te dwie odr bne czynno ci poznawcze, które wyró nia Arystoteles: abstrahowanie i definiowanie (s dzenie). Wynikiem abstrahowania jest uformowanie wła ciwego przedmiotu poznania metafizycznego. Samo za poznanie to czynno składania i rozkładania poj . Poznanie wi c jako takie dzieje si poza kontaktem z rzecz jednostkow . Poznanie koncentruje si na definicji istot rzeczy. Te za nie s istotami tego, co jednostkowe, lecz tego, co dla jednostki gatunkowe, czyli ogólne. Nie ma istot jednostkowych, gdy o jednostkowo ci decyduje nie istota-forma, lecz materia.

Wszystko to jednak sprawia, e po pierwsze, całe poznanie metafizyczne - które miało by poznaniem konkretnie bytuj cych rzeczy - oddala si od rzeczy. Po drugie, poznanie to jest poznaniem ogólnej i wspólnej dla wielu jednostek ISTOTY. Po trzecie, cały proces poznania skazany jest na ESENSCJALIZM, czyli zamkni cie poznana w ramach analiz ogólnych istot rzeczy.

Było to w ostateczno ci rezultatem przyj cia przez Arystotelesa parmeńdejsko-plato skiej koncepcji poznania naukowego, które musi by zawsze ogólne, oraz koncepcji przedmiotu tego poznania, który musi by czym ogólnym, prostym i niezmiennym.

Próba przewyci enia paradoksów arystotelesowskiego realizmu.

Paradoksy wynikaj ce z mo liwo ci zrealizowania programu poznania realistycznego zarysowanego przez Arystotelesa stały si bod cem do dalszych poszukiwa nad realizmem poznania metafizycznego. Poszukiwania te zapocz kował w. Tomasz z Akwinu w XIII wieku, czego wiadectwem jest jego dziełko *De ente et essentia*, a nast pnie fragment komentarza do traktatu Boecjusza *De Trinitate*. W pierwszym podejmi Akwinata problem przedmiotu docieka metafizycznych, w drugim koncepcj poznania metafizycznego (filozoficznego). Poszukiwania te zostan jednak przez komentatorów w. Tomasza zapoznane, a w du ej mierze niedostrze one. Zacz to do nich wraca dopiero w latach 20. XX w. (m.in. E. Gilson i M. A. Kr piec)²⁹.

Dla w. Tomasza obowi zuj ce pozostan ustalenia poczynione przez Arystotelesa, które legły u podstaw jego programu poznania realistycznego. S to m.in.: koncepcja przedmiotu jako struktury zło onej; identyfikowanie tego, co realne z konkretem danym w do wiadczeniu; wskazanie na istot jako na czynnik to samo ci i dynamizmu bytu; wskazanie na ciśłe relacje pomi dzy poznaniem zmysłowym a intelektualnym.

²⁸ Zob. T. Kwiatkowski: *Poznanie naukowe u Arystotelesa*, s. 120 n.

²⁹ Zob. szerzej A. Maryniarczyk: *Tomizm egzystencjalny a dzi filozofii*, w: *Filozofowa dzi . Z bada nad filozofi najnowsz*, red. A. Bronk. Lublin 1995, s. 283 n.

W wiadomości w. Tomasza pozostał jednak fakt arystotelesowskiego esencjalizmu, który pojawił się jako błąd wynikający z faktu zapożyczenia z innej tradycji filozofowania koncepcji przedmiot dociekania metafizycznych oraz koncepcja poznania naukowego. Zatem „bitwa o realizm” przedmiotu i realizm poznania filozoficznego rozgrywa się nie tylko na zewnątrz systemu Arystotelesa, ale także wewnątrz. O wyniku tej „bitwy” tym razem rozstrzygnie siła determinacji i odwagi w poszukiwaniu autonomicznej dla filozofii realistycznej koncepcji poznania, autonomicznej metody i autonomicznego rozumienia przedmiotu tego poznania³⁰.

Podjęmowano wiele prób, by to osiągnąć: była próba fenomenologizacji metafizyki realistycznej, transcendentalizacji, logicyzacji i inne³¹. Wszystkie te próby zakończyły się bez większego sukcesu. Problem gwarancji realizmu zarówno co do ujęcia przedmiotu, jak i koncepcji poznania realistycznego, nie posunął się naprzód.

Na placu boju pozostali ci, którzy nadal poszukują specyficznej dla filozofii realistycznej metody poznania i wyodrębnienia właściwego przedmiotu metafizyki³². Podjęmowane przez nich wysiłki mają na celu przezwycięzenie paradoksów Arystotelesowego realizmu³³. Prace te zadecydują o tym, czy i na ile współczesna metafizyka realistyczna wypełni program poznania realistycznego. Przeleżmy zatem, w jaki sposób we współczesnej metafizyce dokonuje się proces przywracania realizmu przedmiotu właściwego jej dociekania i całego procesu poznawczego.

1) Przezwycięzenie paradoksu złożonej struktury przedmiotu. Przedmiot poznania metafizycznego - zgodnie z tym, co odkrył Arystoteles - jest w swej strukturze złożony. Jednak przedmiot właściwy poznania metafizycznego nie jest czym prostym i niezłożonym, czymś, co zostało ujęte w swej reprezentacji gatunkowej (forma gatunkowa), ale jest ujęciem relacji, która dotyczy w konkretności tych elementów, które są konieczne dla jego bytowania. Jest to więc ujęcie konkretności w jego wewnętrznych relacjach, które obejmują albo całość rzeczywistości, albo tylko określony grup bytów.

Różnica co do wyodrębnienia właściwego przedmiotu metafizyki realistycznej jest wyraźna. Dla Arystotelesa przedmiotem właściwym poznania metafizycznego było proste ujęcie (*simplex apprehensio*) złożonego kon-

³⁰ Zob. S. Kamiński: *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, w: tenże, *Jak filozofować?*, red. T. Szubka. Lublin 1989, s. 71 n.

³¹ Zob. szerzej: Gilson: *Realizm tomistyczny*, s. 168 n.

³² Zob. A. Maryniarczyk: *Spór o metodę poznania realistycznego*, w: *Poznanie bytu czy ustalenie sensów?*, red. A. Maryniarczyk, M. J. Gondek. Lublin 1999, s. 55 n.

³³ Zob. Gilson: *Realizm tomistyczny*, s. 7 n.; M. A. Krupiec: *Teoria analogii bytu*. Lublin 1993²; tenże: *Realizm ludzkiego poznania*; tenże: *Z teorii i metodologii metafizyki*. Lublin 1994; tenże: *Metafizyka. Zarys teorii bytu*.

kretnu, co wyrażało się w ujęciu gatunkowym. Dla nowej metafizyki realistycznej przedmiotem właściwym jest konkretny ujęty w wewnętrznych relacjach wraz z korelatami dotyczących czynników złożeniowych koniecznych (kategorialnych lub transcendentalnych). Ponadto przedmiot właściwy poznania metafizycznego nie jest czym prostym, lecz złożonym³⁴.

2) **Przewyci enie paradoksu „konkretny” przedmiotu.** W celu przewycięcia ograniczeń przedmiotu właściwego metafizyki, który u Arystotelesa był ujęciem gatunkowym tego co jednostkowe, wskazuje się ujęcie jednostki nie w tym, co dla niej ogólne, ale w tym, co dla niej konieczne i co jest konieczne dla wszystkich innych bytów. W ten sposób znika rozróżnienie, jakie powiła się u Arystotelesa pomiędzy substancją pierwszą (protousia), która jest czym konkretnym i złożonym, a substancją drugą (deuterosia), która jako ujęcie gatunkowe konkretnu jest czym ogólnym. Przedmiot zatem poznania metafizycznego i przedmiot bytowania są tym samym, choć nie takim samym. Przedmiot bytowania jest konkretnym złożonym wielu różnorodnych elementów: koniecznych i niekoniecznych, istotnych i przypadkowych, konstytutywnych i konsekwentnych itp., przedmiot zaś właściwy poznania metafizycznego obejmuje tylko elementy konieczne kategorialne lub transcendentalne, które jednak należą do tego oto konkretnego i jednostkowego bytu³⁵.

Wobec tego ujęcie jednostki w wewnętrznych relacjach występujących pomiędzy tymi, co nazywamy czynnikami koniecznymi - transcendentalnymi lub kategorialnymi. Nie wobec tego jednak ujęcie jednostki w tym, co dla niej ogólne, lecz w tym, co dla niej, jak i dla każdej innej rzeczy, jest konieczne.

3) **Przewyci enie paradoksu poznania ogólnego (naukowego).** Poznawanie charakteryzujące metafizykę realistyczną jest poznaniem skierowanym na jednostkowy byt i na tym jednostkowym bycie pozostaje. Jak zatem tego rodzaju poznanie może być poznaniem naukowym, czyli ogólnym? W miejsce poznania ogólnego pojawia się koncepcja poznania powszechnego³⁶. To nie tylko zabieg słowny. To coś więcej. Poznanie ogólne konkretno odnosi się do tego, że przedmiotem tego poznania jest zawsze byt jednostkowy (konkretny istniejący), powszechność zaś odnosi się do tego, że ów jednostkowy byt został ujęty w tym, co w nim jest konieczne a zarazem powszechne (kategorialne lub transcendentalne). Powszechność odnosi się do tego, że

³⁴ Tomasz z Akwinu nowe rozumienie przedmiotu metafizyki przedstawił w traktacie *De ente et essentia*. Tu po raz pierwszy wobec tego dowodził, że na byt składa się istota i istnienie, i że nie może być bytu istota bez istnienia, ani nie może być poznania istnienia bez istoty, ani też nie może być poznania bytu bez podmiotu.

³⁵ Zob. M. A. Krupski: *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza*, w: tenże: *Byt i istota*. Lublin 1994, s. 132 n.; tenże: *Spójność Tomaszowej teorii bytu*, w: tamże, s. 151 n.

³⁶ Szerzej na ten temat: tenże: *Proces wyodrębnienia przedmiotu metafizyki - separacja*. „Studia Philosophiae Christianae” 26 (1990) nr 2, s. 55-87.

w wyniku uogólnienia jakiej cechy, lecz na podstawie dostrzeżenia analogii w zachodzeniu określonej relacji wewnątrzbytowej przebiegającej albo wszystkie byty, albo określone grupy³⁷.

4) **Przewyciienie paradoksu istoty.** W odnowionej metafizyce realistycznej pojawiło się nowe rozumienie istoty. Istota nie jest prezentacją tego, co dla wielu bytów ogólne, lecz tego, co dla każdego bytu konieczne³⁸. Tożsamość jest zawsze związane z istnieniem bytu jako całości. Istoty nie mogą zatem tworzyć ani sam układ treści, ani sam czysty akt istnienia. Istota wyraża realną relację, która zachodzi pomiędzy czynnikami konstytutywnymi bytów (czyli to kategorialnymi, czy transcendentalnymi).

Tak rozumiana istota nie może być ujęta w aktach pojmowania, lecz w aktach świadomości egzystencjalnej (świadomości egzystencjalnej). To w nich zostaje ujęta tak właśnie rozumiana istota realnie bytującej rzeczy³⁹.

5) **Próba przewyciienia paradoksu poznania abstrakcyjnego.** Poznanie abstrakcyjne to poznanie, którego głównym celem jest wydobywanie wyróżnionego aspektu rzeczy i na jego podstawie dokonywanie definicyjnego określenia rzeczy. W definicjach jest bowiem zawarta wiedza o konkretności. W jego miejsce pojawia się koncepcja poznania uwyraźniającego⁴⁰. Uwyraźnianie bytu (rzeczy) nie przypomina w niczym czynności definiowania, czyli świadomości orzecznikowej. Uwyraźnianie zmierza do odkrywania powszechnych właściwości bytów, które świadczą w tzw. transcendentaliach (np. rzecz, jedno, prawda, dobro), a następuje w tzw. wyrażeniach metafizycznych (np. osoba, dusza, materia, forma, akt, moność, substancja, przypadek).

Przedstawione wyżej próby przewyciienia „paradoksów” Arystotelesowego realizmu poznania metafizycznego podjęte w odnowionej współcześnie metafizyce egzystencjalnej⁴¹, ukazują obszar nowych badań, które są podejmowane na płaszczyźnie teorii i metodologii metafizyki realistycznej⁴².

Nowe problemy i wyzwania. Zaproponowany „nowy program” aktualizacji poznania realistycznego w ramach metafizyki klasycznej pociąga za sobą radykalizację dotychczasowego instrumentarium metodologii i teorii poznania filozoficznego. Poszukiwanie owego nowego instrumentarium będzie stanowiło nowe wyzwania i nowe problemy. Niewielu bowiem chce porzucić „stare”, a także „nowe”, ale nieautonomiczne narzędzia, które nie są

³⁷ Zob. Kr. piec: *Teoria analogii bytu*, s. 179 n.

³⁸ Zob. tenże: *Byt jako byt w rozumieniu św. Tomasza*, s. 141-144.

³⁹ Zob. Maryniarczyk: *Spór o metodę poznania realistycznego*, s. 68 n.

⁴⁰ Zob. tenże: *Metafizyka*, s. 99 n.

⁴¹ Zob. szerzej: E. Morawiec: *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej. Studium historyczno-analityczne*. Warszawa 1994.

⁴² Zob. Kr. piec: *Z teorii i metodologii metafizyki*.

no nie dla zrealizowania programu realizmu poznania filozoficznego. Przyczyny tego są wielorakie. Jedne z nich obiektywne, inne czysto subiektywne (np. uprzedzenia). Obiektywne to brak odpowiednich narzędzi logicznych wypracowywanych na użytek filozofii (metafizyki) jako takiej⁴³. Stąd powstają dylematy: czy aplikować te narzędzia, które się posiada, których dostarcza nowoczesna metodologia i logika nauki, czy tworzyć nowe, odpowiednie do przedmiotu danej nauki?

We współczesnej metafizyce realistycznej postuluje się m.in. radykalizację: a) rozumienia przedmiotu dociekania metafizycznych, b) koncepcji poznania, c) koncepcji języka metafizyki, d) metody Doznawania, e) wprowadzenie na nowo koncepcji analogii bytu i poznania⁴⁴.

Radykalizacja koncepcji poznania metafizycznego ujawnia się w tym, że za pierwotne akty poznawcze przyjmuje się sądy egzystencjalne. Sądy egzystencjalny typu: „co istnieje” traktuje się jako najbardziej pierwotny akt poznawczy. Arystoteles utrzymywał, że takim aktem pierwotnym jest pojęcie. Poznanie zatem to operacja na sądach egzystencjalnych. Dla Arystotelesa tymczasem to operacja na pojęciach („składanie” lub „rozkładanie” pojęć). Tak został uformowany specyficzny typ poznania sądownego, które jest poznaniem afirmacyjnym (a więc nie anamezyjnym czy abstrakcyjnym), którego celem nie jest definiowanie, lecz uwyraźnianie i oddzielanie tego, co konieczne dla istnienia od tego, co niekonieczne, i wskazywanie tych czynników, dzięki którym intelekt dostrzega całość bytów i zaczyna rozumieć.

Z kolei wyłania się specyficzna koncepcja sądu egzystencjalnego jako elementu poznania realistycznego. Sądy egzystencjalny w pierwszym rzędzie jest aktem bytu poznajcego jako poznajcego. A więc wyrazem aktualizowania się człowieka jako bytu poznajcego. Odpowiada on na pytanie „dlaczego jest poznanie”? Sądy ten rozpatrywany na płaszczyźnie nie epistemologicznej przedstawia się jako wyraz pierwszej afirmacji rzeczy. Sądy egzystencjalny gwarantuje realizm poznania metafizycznego, jest bowiem tym, który łączy nas zawsze z rzeczą, gdy nie może powstać bez obecności realnej rzeczy.

Radykalizacja dotyczy także metody poznawania realistycznego. Jest nią separacja metafizyczna. Jej celem jest uwyraźnianie bytu, a nie jego zdefiniowanie. Mówimy o separacji spontanicznej i metafizycznej. Tym drugą posługujemy się w metafizyce nie tylko przy formowaniu przedmiotu metafizyki, ale także przy wyodrębnianiu transcendentaliów, które uwy-

⁴³ Zob. szerzej: A. Maryniarczyk: *Logika formalna a metafizyka*, w: M. A. Krępiec [i in.]: *Wprowadzenie do filozofii*. Lublin 1996, s. 643 n.

⁴⁴ Szerzej na ten temat: A. Maryniarczyk: *System metafizyki. Analiza „przedmiotowo-zbornego” poznania*. Lublin 1991.

ra niaj byt, jak i przy odkrywaniu zło e bytowych. Do tego trzeba doda analogi wewn trzbytow , opart na relacjach transcendentalnych⁴⁵.

Wszystkie te elementy metodologii metafizyki mo na okre li jako wyzwanie dla filozofów zainteresowanych uprawnianiem współczesnej metafizyki realistycznej.

Streszczenie

Mo na wyró ni trzy propozycje rozwi zania sporu o przedmiot metafizyki (filozofii): 1) rozwi zanie parmenidejsko-plato skie postuluj ce jako przedmiot filozofii byt to samy z my l lub niematerialn ide ; 2) rozwi zanie arystotelesowskie, bazuj ce na odró nieniu sposobu bytowania rzeczy od sposobu ich poznawania, postuluj ce odró nienie przedmiotu jednostkowo-bytuj cego (*prote ousia*) od wła ciwego przedmiotu metafizyki, który jest ogólny (*deutera ousia*). Koncepcja przedmiotu wła ciwego zrodziła pewne paradoksy, które postawiły pod znakiem zapytania program realistycznego filozofowania; 3) rozwi zanie Tomaszowe bazuje na nowym rozumieniu bytu. Przedmiotem wła ciwym metafizyki jest istniej cy konkret, uj ty w wewn trznych relacjach dotycz cych koniecznych czynników kategoryalnych lub transcendentalnych. Przedmiotowe racje poznania rzeczy jednostkowych jako takich ufundowane s na jednostkowym akcie istnienia determinuj cym układ tre ci. Podmiotowe podstawy poznania rzeczy jednostkowych jako takich bazuj na specyficznej funkcji intelektu (*vis cogitativa*), dzi ki której człowiek zdolny jest poznawa byt-konkret. Rozwi zanie to dało podstaw dla wyodr bnienia metafizyki realistycznej (egzystencjalnej), gwarantuj c jej realizm.

Summary

One may distinguish three answers to the questions of what is the object of metaphysics (philosophy). These answers are given by Plato and Parmenides, Aristotle, and then St. Thomas. The Platonian-Parmenidesian answer postulates to take as the object of philosophy being identical with thought or immaterial idea. The Aristotelian solution is grounded in the distinction between a thing's way of being and the way of cognizing that thing. So this solution postulates to distinguish between the individual existing object (*prote ousia*) and the proper object of metaphysics that is general (*deutera ousia*). This conception concerning the proper object of metaphysics gave rise to certain paradoxes that called into question the very program of realistic

⁴⁵ Ten e: *Podstawy rozumienia i interpretacji separacji metafizycznej*. „Studia Philosophiae Christianae” 24 (1988) nr 2, 139 n.

philosophizing. The solution developed by Thomas Aquinas is grounded in a new understanding of being. This is the existing concrete grasped with respect to its inner relations concerning the necessary categorial and transcendental elements that constitutes the proper object of metaphysics. The object reasons of cognizing individual things as such are founded upon the individual act of existence that organizes the essence; and subject reasons are founded upon a specific function of the intellect (*vis cogitativa*) thanks to which human person is able to cognize the concrete-being. This solution - by securing realism - gave the basis for discerning realistic (existential) metaphysics.